

Pokaz strumieni eteru

Zobaczyć strumienie eteru - to nie taka prosta sprawa. Ale niektórzy potrafią je zobaczyć. Ma się rozumieć, że strumienie eteru można zobaczyć jedynie za pośrednictwem umysłu. Ale jako dodatek do "instrumentu postrzegania", jakim jest umysł, niezbędna jest dobra teoria, ale przede wszystkim niezbędne są: wiedza, odpowiednie skojarzenia różnych doświadczalnych faktów i logiczne wnioskowanie. Spróbuję tutaj stworzyć pewnego rodzaju drogę, idąc którą Czytelnik będzie mógł ujrzeć swoim umysłem strumienie eteru.

Niedawno przypadkowo natrafiłem w internecie na film -

<http://www.youtube.com/watch?v=SemQS4RLeFU> - w którym jest pokazane fizyczne działanie strumieni eteru. Na filmie jest pokazana pewnego rodzaju karuzela wykonana z dwóch plastikowych butelek po napojach - to proste urządzenie jest pokazane na poniższym kadrze z filmu.



<http://www.youtube.com/watch?v=SemQS4RLeFU>

Na filmie jest przedstawiona sytuacja, w której wydobywający się z głośnika dźwięk wprawia w obrotowy ruch karuzelę. Można wierzyć w to, co przedstawia film, a mianowicie, że to dźwięk jest przyczyną ruchu karuzeli zbudowanej z dwóch butelek i kilku drobnych detali, a można nie wierzyć. Bo równie dobrze ktoś, kto znajduje się "z boku", może dmuchać na butelki, aby one się obracały i na filmie taka "pomoc" nie musi być widoczna. Najlepiej jest, gdy samemu sprawdzi się poprawność takiego doświadczenia. Sprawdziłem... i napisałem o tym do kolegi, aby i on mógł poznać i zainteresować się tą sprawą - w przybliżeniu, napisałem mu następująco:

"Znalazłem fajny film, który może dotyczyć właściwości eteru (protoelektronów) - znajduje się on na <http://www.youtube.com/watch?v=SemQS4RLeFU>.

Próbowałem sprawdzić doświadczalnie (ale trochę innym sposobem), czy rzeczywiście pod wpływem fal dźwiękowych następuje wydalenie z butelek po napoju cząstek materii. W moim doświadczeniu była to jedna butelka i nie znajdowała się ona na "karuzeli", lecz razem z głośnikiem leżała pod izolującym przykryciem. Spod przykrycia wystawała jedynie szyjka butelki, przed którą podstawiałem tłące się zapachowe kadzidło. Dym z kadzidła, który unosił się przed otworem butelki, miał być ewentualnym ruchomym wskaźnikiem tego, czy z butelki jest coś wydalone. Ale efekt był negatywny. Bo "dudnienie" dźwięku w butelce nie wpływało na stróżkę dymu, który przepływał tuż przed otworem butelki. Ale mogę sobie to tłumaczyć tym, że mój głośnik miał zbyt małą moc i z tego powodu nie następowało dostrzegalne zaburzenie w przepływie dymu z kadzidła (m.in. dlatego, aby zwiększyć wpływ fal dźwiękowych, zastosowałem przykrycie).

A piszę do Ciebie po to, ażebyś wiedział o istnieniu takiego doświadczenia. Bo, co prawda, na filmie może być pokazany "pic na wodę" - w czasie filmowania ktoś mógł "z boku" dmuchać na butelki i w ten

sposób wprawiać w ruch "karuzelę". Ale może on przedstawiać rzeczywiste zjawisko fizyczne. Może kiedyś (mając do dyspozycji dostatecznie mocne źródło dźwięku) będziesz miał okazję sam wykonać takie doświadczenie albo może zachęcisz kogoś, aby takie doświadczenie wykonał.

Nie będę tu przedstawiał swojej interpretacji przebiegu tego zjawiska, ale, opierając się na znanych mi własnościach materii, ma ono realne szanse na istnienie w przyrodzie."

Z tematem subtelnej materii, która znajdując się w naczyniu pod wpływem fal dźwiękowych wypływa z tego naczynia, nigdy wcześniej nie spotykałem się. Więc miałem pewne podstawy, aby wątpić w prawdziwość takiego zjawiska. Ale w internecie można znaleźć podobny przebieg tego zjawiska, który jest pokazany w innym filmie. Na stronie <http://www.youtube.com/watch?v=je7eLZS6GG0> można obejrzeć działanie podobnej karuzeli, ale wykonanej z dwóch choinkowych bombek - tę sytuację pokazuje poniższy kadr z tego filmu.



<http://www.youtube.com/watch?v=je7eLZS6GG0>

Można więc "pomału zacząć wierzyć" w prawdziwość zjawiska wypływu materii z pewnego naczynia, które odbywa się pod wpływem fal dźwiękowych. A tę prawdziwość potwierdza jeszcze film na <http://www.youtube.com/watch?v=uJ8B8k1ISQg>. Kadr z tego filmu znajduje się poniżej.



<http://www.youtube.com/watch?v=uJ8B8k1ISQg>

W tym filmie jest pokazany pomiar natężenia dźwięku oraz wzrost ciężaru bombki, który jest mierzony za pomocą elektronicznej wagi. Tu "wzrost ciężaru bombki" jest pojęciem względnym, bo bombka jest ustawiona w taki sposób, że jej otwór jest skierowany "do góry", czyli w przybliżeniu prostopadle do powierzchni wagi, na której leży bombka. Wzrost ciężaru bombki jest spowodowany wydaleniem materii z objętości bombki, przy czym to wydalenie materii jest skierowane "do góry". Działa w tym przypadku "siła odrzutu", która jest skierowana "w dół" i naciska na powierzchnię wagi. W ten sposób powstaje wrażenie, że ciężar (a więc, także i masa) bombki rośnie.

W przypadku podobnych (pod względem kształtu) bombek, które tworzą karuzelę i są pokazane w filmie <http://www.youtube.com/watch?v=je7eLZS6GG0>, ich otwory są skierowane w przeciwnie strony, "na boki", w kierunku prostopadłym do linii (listwy) łączącej obie bombki i prostopadle do osi (nici), wokół której karuzela się obraca. Z tego powodu "siły odrzutu", które tu działają na bombki w przeciwnych kierunkach, tworzą moment sił i nadają obrotowy ruch karuzeli.

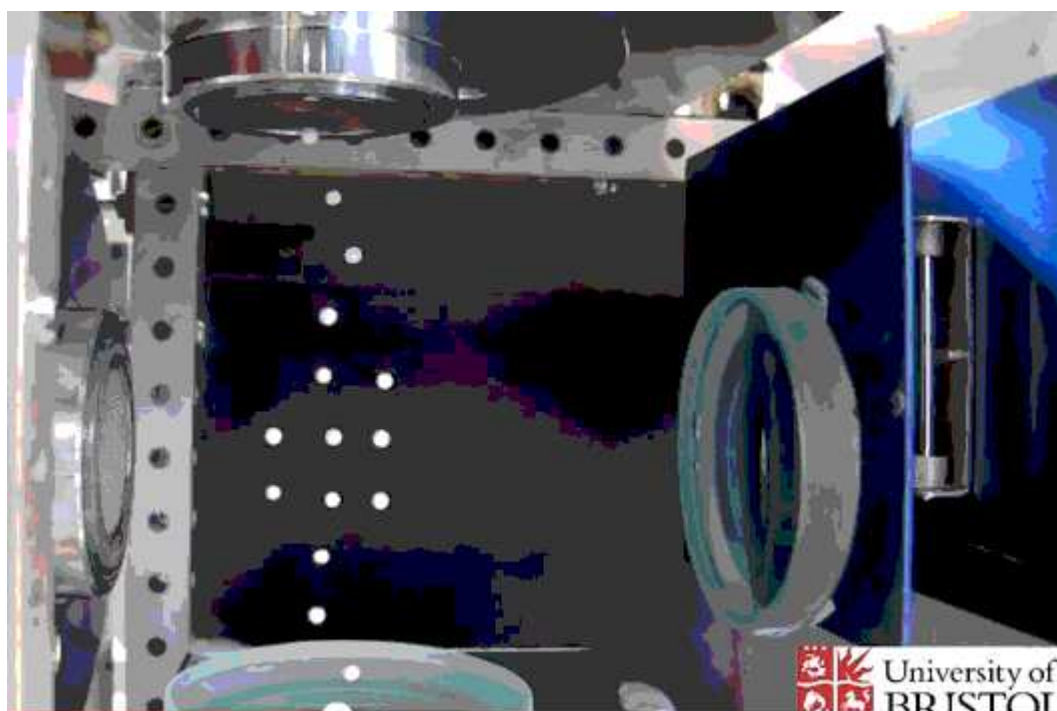
Na podstawie przedstawionych filmów można sobie wyobrazić, jak z butelek oraz z bombek pod wpływem fal dźwiękowych wypływa strumień eteru, czyli strumień cząstek, które zostały nazwane protoelektronami. Pod wpływem fal dźwiękowych cząstki te opuszczają objętość plastikowej butelki lub szklanej bombki.

Tu można by zadać pytanie: jaki jest ogólny przebieg zjawiska i jak to się dzieje, że fale dźwiękowe powodują wypływ materii eteru z butelki bądź z bombki na zewnątrz nich? Przecież jeżeli pod wpływem dźwięku powstaje pewna nadwyżka cząstek materii wewnątrz tych pojemników, to podobna nadwyżka cząstek powstaje również na zewnątrz, czyli wszędzie wokół nich. Zatem nie powinno być jakiegokolwiek wypływu cząstek z tych pojemników.

Aby zrozumieć, jak przebiega to zjawisko, trzeba wiedzieć, że struktura materii, czyli również struktura gazów w atmosferze, istnieje w pewnym stanie równowagi. Ten stan równowagi struktury jest zawsze zależny od warunków. Podczas ciszy istnieje jeden rodzaj strukturalnej równowagi w materii, natomiast gdy uaktywni się jakieś źródło dźwięku, wówczas wszędzie wokół niego stopniowo zaczyna ustalać się nowy stan strukturalnej równowagi. Fale dźwiękowe rozchodzą się coraz dalej i dalej, a wraz ze wzrostem odległości od źródła dźwięku stają się coraz słabsze i zanikają. Tam, gdzie fale już nie dotarły, stan równowagi w strukturze materii nie ulega zmianie.

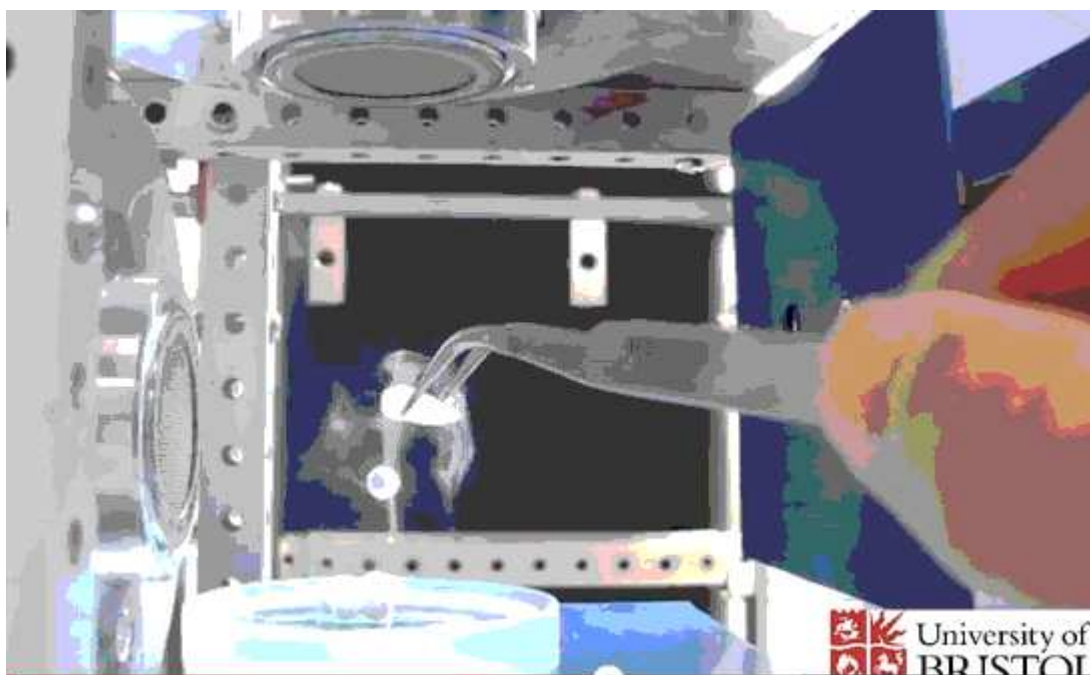
A jakie zmiany zachodzą pod wpływem dźwięków? Te zmiany są bardzo złożone i zależą od bardzo wielu czynników. Każdy, kogo interesują takie zmiany, może obejrzeć krótkie filmy, na przykład, na

<http://www.youtube.com/watch?v=yd9DgsI95hc> i <http://www.youtube.com/watch?v=wwJAgUBF4w>.
Szczególnie pouczający może być ten pierwszy film. Bo można w nim znaleźć przykład powstawania stabilnej struktury, która powstaje z cząstek powietrza. Widać to na poniższym kadrze z tego filmu.



<http://www.youtube.com/watch?v=yd9DgsI95hc>

Węzły tego układu strukturalnego w powietrzu są na tyle silne, że można w nich umieścić lekkie kulki ciała stałego (np. styropianu) i te kulki znajdą tam dla siebie stabilne położenia. W jaki sposób dochodzi do formowania się takiej stabilności, można domyslać się na podstawie pokazanego w tym filmie zachowania się pary (oparów).



<http://www.youtube.com/watch?v=yd9DgsI95hc>

Zachowanie się styropianowych kulek oraz pary w polu dźwiękowym podsuwa myśl, że w powietrzu, w takim polu dźwiękowym, powstaje rodzaj gazowego żelu, który ma pewną sztywność i wytrzymałość.

Na podstawie przebiegu zjawiska, polegającego na ucieczce cząstek subtelnej materii eteru - protoelektronów - z objętości, które są ograniczone ściankami z materii w stanie stałym (z butelki czy z bombki), można wnioskować, że taki proces uwalniania protoelektronów ze struktury materii i ich

ucieczki na zewnątrz odbywa się w "całej" objętości tej części przestrzeni, gdzie dociera fala dźwiękowa. Uwalniana w tamtych okolicach subtelna materia - protoelektrony - przemieszcza się stopniowo w kierunku obszarów, gdzie dźwięk nie dochodzi. Można by powiedzieć, że wskutek fal dźwiękowych rośnie ciśnienie gazu protoelektronowego, czyli eteru, natomiast, następujący wskutek tego przepływ protoelektronów prowadzi do wyrównania tego ciśnienia.

Powstawanie nadwyżki swobodnych protoelektronów w dźwiękowym polu (w atmosferze) jest podobne do powstawania nadwyżki elektronów np. wokół żarnika lampy elektronowej bądź zwykłej żarówki. Istotna różnica jest taka, że elektrony są zagęszczeniami protoelektronów, które w "normalnym stanie" istnieją stosunkowo blisko centralnych obszarów atomów. Z tego powodu te zagęszczenia są stabilnymi układami strukturalnymi o znacznej wytrzymałości. Swobodne protoelektrony w polu dźwiękowym mają o tyle zwiększoną swobodę ruchu, że (wskutek szybkich zmian kierunku ruchu atomów i cząsteczek chemicznych) protoelektrony nie nadążają (nie potrafią) dostatecznie trwać i na dłuższy okres związać się ze strukturą takiego drgającego gazu.

Z tego względu, że gazy i ciała stałe stwarzają różne opory dla przepływu przez te struktury protoelektronowej materii, w butelkach bądź w bańkach powstaje nadwyżka ciśnienia swobodnych protoelektronów w stosunku do ciśnienia, jakie panuje na zewnątrz tych pojemników. Z tego właśnie powodu protoelektrony w ogóle wypływają z tych pojemników, a na dodatek, wypływają drogą, która stwarza najmniejszy opór dla ich przepływu, czyli większość protoelektronów wypływa przez znajdujące się w pojemnikach otwory, a nie przez strukturę ścianek tych pojemników. A ogólnie biorąc, sam proces wypływu protoelektronów z tych pojemników jest możliwy dzięki temu, że istnieje ogólny proces wypływu protoelektronów ze strefy, gdzie istnieją fale dźwiękowe, do otaczającej strefy ciszy. Za pośrednictwem takich właśnie wypływających z butelek i bombek strumieni protoelektronów jest realizowany napęd w przedstawionych powyżej karuzelach.

Bogdan Szenkaryk "Pinopa"
Polska, Legnica, 2014.03.23.

Prośba Autora do Czytelników niniejszej informacji:

Jeśli potraficie, to zróbcie to... Poinformujcie fizyków, którzy wydają ogromne pieniądze na fizyczne doświadczenia (z CERN, NASA oraz innych kosztownych laboratoriów fizycznych), że istnieją proste i tanie doświadczenia, z których wynika istnienie eteru. Przedstawione w internetowych filmach fizyczne doświadczenia, a przynajmniej część z tych doświadczeń, wykonują sami fizycy. Ale, jak dotąd, nie znają oni sensownej interpretacji wyników tych doświadczeń. Przekażcie im, że do tego celu służy bardzo prosta fizyczna teoria - konstruktywna teoria pola. Podstawy tej teorii są przedstawione w zbiorze artykułów pt. "Ratunek nauki o przyrodzie - Konstruktywna teoria pola" na http://pinopa.narod.ru/Ratunek_pl.pdf i http://pinopa.narod.ru/Ratunekcd_pl.pdf.